

KURJER WILENSKI

Rok VI.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr 259 (1604)

Minister Matuszewski o sytuacji finansowej.

Na posiedzeniu Rady Finansowej w dniu 9 b. m. p. minister skarbu Matuszewski wygłosił następujące przemówienie: Szanowni Panowie! Wszelka polityka ekonomiczna, czy obejmuje ona zagadnienia finansowe, czy budżetowe, czy skarbowe, czy złożone, jak podatkowe, gdzie wszystkie trzy wyżej wymienione zagadnienia wiążą się razem, opierać się musi na dwóch równie niezbędnych, choć różnej wagi gatunkowej, myślach. Jedną jest myśl przewodnią, koncepcja zasadnicza struktury i rozwoju polskiego życia ekonomicznego, cel, do którego się zmierzamy; ta koncepcja przesądza o kierunku pracy. Druga przesłanka, której w działaniu i decyzji, pobieranej w określonej chwili, pomijać nie można — to jest ocena sytuacji bieżącej, położenia, w którym się w danym momencie znajdujemy. Ocena ta, jeśli jest właściwa, przesądza o sposobach, jakich użyć należy, aby zbliżyć się możliwie najszybciej do postawionego sobie celu. Innymi słowami, ocena każdej danej sytuacji jest niezbędną do realizowania wytyczonej zasadniczej w czasie i przestrzeni, inaczej zaś i w czasie i w przestrzeni nic się zrealizować nie da.

Nie sądzę, aby dziś po jedenaście lat istnienia niepodległego organizmu gospodarczego Polski były jeszcze zasadnicze rozbieżności w opinii co do dalekiego i wielkiego celu, jaki stoi przed nami. To, że Polska dążyć musi do ukształtowania się, jako kraj rolniczo-przemysłowy o wysokiej intensyfikacji wytwórczości w jednej i drugiej gałęzi życia gospodarczego, że winna rozwijać szeroko wymianę wewnętrzną, dając równocześnie do coraz większego udziału w wymianie międzynarodowej, opartej jednak na wykorzystaniu rynku wewnętrznego, jako rynku podstawowego, że wreszcie aparat wytwórczości naszej musi utrzymać niezależność gospodarczą i stać się nie może dodatkiem, uzupełnieniem jakiegось innego organizmu gospodarczego, który mógłby wówczas o naszym rozwoju rozstrzygać wedle własnej woli — to wszystko są już prawdy powszechnie uznane. O ile cele zasadnicze stanowią, zdaje się, już dzisiaj niezbitne pewniki, o tyle stosowanie takich czy innych środków dla ich osiągnięcia zależy od właściwej oceny sytuacji ekonomicznej w każdym okresie, w każdym roku, nieledwie w każdej godzinie. Lekarstwo, które dziś okazuje się być bardzo pomocne, jutro stać się może truciźną. To też, rozważanie wszelkich spraw, związanych ze stopniem ulepszenia naszego życia gospodarczego, poprzedzone być musi oceną możliwie ogólną, o możliwie dalekim zasięgu tej sytuacji, jaka w danej chwili istnieje.

Wedle programu dzisiejszego posiedzenia mówić będziemy o projektach podatkowych, poddanych przez Ministerstwo Skarbu pod ocenę opinii kół gospodarczych oraz o stopie dyskontowej naszej instytucji emisyjnej, która, zachowując całkowitą swobodę decyzji, jednakże zechciała tę sprawę tak ważną uzgodnić z rządem. Oba te zagadnienia mogą być rozwiązywane rozmaicie, zależnie od tego, jaka jest ocena stosunków gospodarczych, oraz ich prawdopodobnego rozwoju. Pragnę więc, zanim przejdziemy do dyskusji szczegółowej, podzielić się z panami retrospektywnym rzutem oka wstecz, ocenić zjawiska, jakie charakteryzują ostatnie miesiące i chwilę bieżącą.

Zależność od koniunktury międzynarodowych.

Jeśli porównamy trudności gospodarcze, obecnie przez Polskę przeżywane, z różnymi kryzysami, przez jakie w ciągu lat dziesięciu przechodziliśmy, to dostrzec można jedno zjawisko dziś nowe: tempo naszego życia gospodarczego przystosowało się w sposób znacznie dokładniejszy do falowań koniunktury europejskiej, niż to miało miejsce w ciągu lat ubiegłych. Obecnie już nie leży i nie ciąży, niż inne państwa, znosimy wahania, kurczenia się i dzwignia okresów pomyślności. Dawniej zaś koniunktura szczęśliwa często zostawiała nas na uboczu, zła — docierała napewno do wszystkich zakątków życia gospodarczego. W ciągu tych lat 11 zrosliśmy się z życiem ekonomicznym Zachodu, ponieważ dzwigniliśmy się ku niemu. Jesteśmy Europejczykami nietylko w

słownem znaczeniu tego wyrazu, ale jesteśmy Europejczykami w głębokim sensie gospodarczym. Nasza granica wschodnia jest linią, na której kończy się europejski układ stosunków ekonomicznych, poza którą rozpoczera się świat, próbujący żyć wedle zasad innych. Będąc w istocie, nie zaś w geograficznym tylko znaczeniu częścią Europy, musimy przeżywać z nią jej dobrą i złą dolę, jej powodzenia i jej trudności.

Co charakteryzuje sytuację gospodarczą europejską w roku bieżącym? Są dwa zjawiska, tak całkowicie ogólne, że działanie ich odczuwa się równocześnie, choć z różnym stopniem natężenia, we wszystkich państwach Europy. Pierwszym z tych czynników jest fakt odpływu kapitałów z Europy do Ameryki, drugim — zbliżający się jakoby do zakończenia, ale niezakończony jeszcze ostateczny rozrachunek spraw i długów wojennych. Prócz tych zjawisk, całkowicie ogólnych dla Europy, istnieje jeszcze w szeregu państw kontynentu kryzys specjalny, wywołany nadprodukcją żywności, Polska, ze względu na swój charakter rolno-przemysłowy, z przewagą wytwórczości rolnej, ze względu na brak znaczniejszej ilości oszczędzonych zasobów, ze względu wreszcie na drożyznę kredytu, odczuwa ten ostatni kryzys bodaj najbardziej, mimo tego, iż nosi on odczywiście z natury rzeczy charakter przemijający.

Niech mi panowie wybaczą, że w krótkich zarysach postaram się uwypuklić te niewątpliwie znane panom zjawiska.

Europa a Stany Zjednoczone.

Rok 1928 był rokiem przełomowym dla układu stosunków w Europie. Od końca wojny do połowy 1928 r. zniszczona Europa odbudowywała się przy pomocy oszczędności amerykańskich, zaciągając długi na odnowienie, unowocześnienie, wzmocnienie swej wytwórczości. Do roku 1924 kredyty wyrażały się w przywozie towarów amerykańskich do Europy, od roku 1924 — przywozem złota z Ameryki. Strumień złota, nie w przenośnym, ale w dosłownym znaczeniu, płynął z zachodu Atlantyku na wschód, przyspieszając proces odbudowy, ułatwiając wywiązanie się z dawnych wojennych zobowiązań. Zapasy złota i dewiz w bankach emisyjnych Europy, będących najczulszym wskaźnikiem zachodzących zmian, stale rosły. W roku 1924 zapas złota i dewiz w 11 najważniejszych bankach emisyjnych Europy wynosił 23.108 milionów zł., w r. 1927 — 32.369 milionów zł., na 30 czerwca 1928 r. — 46.712 milionów zł., na 31 grudnia 1928 osiąga maksimum 50.103 miliony zł., na 30 września r. b. — już tylko 48.024 milionów złotych. Ruch kapitałów zmienił kierunek. Na 30-VI 1928 roku zapas złota w Stanach Zjednoczonych wyniósł 22.722 miliony złotych, 30-IX tegoż roku — 26.590 milionów złotych. Liczby zapasów złota w bankach emisyjnych w Europie spadające szybko od połowy 1928 roku tłumaczą jasno wiele zjawisk późniejszych. Za odpływem złota pójść musiało podrożeńnię pieniądza. Stopa dyskontowa w 6 bankach emisyjnych w Europie od pierwszego stycznia r. b. do 1 października podniesiona została o 1 punkt, w trzech zaś, a w tem Bank of England — 2 punkty. Władz nad podrożeńnię pieniądza iść musiało z kolei pewne ograniczenie inwestycji, zmniejszenie inwestycji i wreszcie zmniejszenie się spożycia.

Prócz zjawiska przerwania dopływu kapitału amerykańskiego na kontynent, co więcej nawet dla rat europejskich w Ameryce, bo i to częściowo ma miejsce, nad zyciem Starego Świata ciąży niepewność, wynikająca stąd, iż po upływie lat 10 od chwili ukończenia wojny, rachunki nietylko nie zostały jeszcze zlikwidowane, ale nie zostały nawet ostatecznie uporządkowane. Obserwujemy wszyscy, przez jakie koleje przechodzi t. zw. plan Younga, będący projektem wyjaśnienia i podsumowania wzajemnych należności. Konferencja haska, rozpoczęta w sierpniu, nie jest zakończona po dziś dzień i niewiadomo wiele czasu upłynie, zanim zostanie ostatecznie zamknięta, ani nikt nie potrafi dziś powiedzieć, jakie będą ostateczne wyniki jej pracy. Co to oznacza?

Oznacza to, iż hipoteki wszystkich państw, które brały udział w wojnie, obciążone są niewiadomymi zapasami hipotecznymi. Na rachunkach „Winien” i „Ma” stoją szeregi liczb, sięgające astronomicznych wielkości i nie sposób dziś jeszcze odpowiedzieć, które z nich i jaką będą miały wartość rzeczywistą. Olbrzymie, pokolenia obciążające, ciężary są w grze, splecione w zawły węzeł zniszczeń i długów, wzajemnych pretensji i zaciągniętych zobowiązań, których się nie chce dotrzymać, takich, których się dotrzymać nie może i takich wreszcie, które mogą być dotrzymane wówczas tylko, kiedy zrównoważą się w poszczególnych państwach cyfry długów i odszkodowań, długów i kredytów, kredytów i odszkodowań. Cały ten spleciony kłęb niewiadomego waży martwym ciężarem nieprzewalczony przeszłości nad przyszłością, nad teraźniejszością. Dla każdego jest rzeczą jasną, iż tam, gdzie hipoteki nie są wyrażone, gdzie waga na nich sumy niepewne, tam kalkulacja jest wątpliwa, tam o kredyt trudno. A taka jest dziś jeszcze sytuacja Europy, miejmy nadzieję, że przejściowa, miejmy nadzieję, że zbliżająca się ku szczęśliwemu końcowi drogą wzajemnych ofiar.

Oto zarys całości obrazu. Europa, która w ciągu lat kilku prowadziła odbudowę przy pomocy Nowego Świata, pozostawiona jest prawie całkowicie własnym siłom. Jednocześnie żyje się jeszcze w stanie wewnętrznej niepewności, nie wiedząc, kto komu wiele jest winien, kto komu ma płacić. Nie tylko sama musi budować, ale i sama tworzyć musi własne kapitały obrotowe, bo nietylko oszczędności przedwzrostem rozpęd inwencyjny Stanów Zjednoczonych się z jej zbiedzonych kas bieżącą gotówką na własne potrzeby. Mówimy, i słusznie, o drożyznie pieniądza w Polsce, ale New-York płacić potrafił za pieniądź dzienny w dniu 26 marca 1924 roku 20 proc., w dn. 26 kwietnia 1926 roku — 16 proc., w dniu 8 maja — 14 proc., obecnie no krachu giełdowym, spowodowanym między innymi niewątpliwie restrykcyjną polityką kredytową banków federalnych, stoi na 5—6 proc. W tych warunkach szczęśliwe stają się te kraje, jak Francja, w której ilość kapitałów obrotowych w stosunku do kapitałów inwestycyjnych była bardzo wielka. Banque de France jest jedyną bodaj wielką instytucją emisyjną w Europie, która nie podniosła stopy dyskontowej. Natomiast kraje takie, jak Polska, gdzie zaniebanie gospodarki państwowej zaborców wola z każdego kąta, te kraje boleśnie odczuć muszą zwolnienie tempa odbudowy. Polska przecież w momentach cięższych i trudniejszych umiała się zdobyć na to, aby odrzucić ofiarowywaną nawet pomoc wtedy, kiedy śladem tej pomocy iść miała polityczna kuratela i bardziej, niż jakkolwiek inny kraj w Europie przywykła wierzyć w konieczność, co więcej, wykazywać możliwość dzwignięcia się o własnych siłach i nietylko o własnych siłach, lecz częstokroć wbrew woli siłkom cudzym. To też zmiana układu stosunków finansowych świata, o której mówiliśmy, zastaje nas uzbrojonych w wiarę i doświadczenie.

Polityka finansowa Polski.

Przeгляд gospodarki naszej w okresie ostatnich miesięcy zdaje się potwierdzać tę wiarę i zaufanie w umiejętność przystosowania się do warunków, w odporność w momencie kryzysu, — to jest najlepszy sprawdzian zdrowia społecznego. Odpowiednia reakcja na zmianę koniunktury nastąpiła zdaje się w całym organizmie gospodarczym. Stanowisko rządu było tu zupełnie wyraźne. Wobec zjawisk, o których mówiłem rozmawianie nasze było proste: nie możemy utrzymać poprzedniego tempa inwestycji w Polsce, skoro skurczyły się w ogóle możliwości inwestycyjne w Europie. Stąd wynikły skreślenia w uchwalonym już na rok 1929-30 budżecie. Nie można w drodze kredytów z pieniędzy podatkowych pchać inwestycji prywatnych czy samorządowych, skoro kurczą się inwestycje państwowe. Stąd ograniczenie akcji kredytowej banków państwowych do tych rozmiarów, na jakie pozwala im normalny proces kapitalizacji. Nie można było prowadzić polityki sztucznie taniego pieniądza, skoro pie-

niąd rozpoczął drożęć wszędzie. Stąd wynikło, uzgodnione z Ministerstwem Skarbu, podniesienie przez Bank Polski stopy dyskontowej w połowie kwietnia. Należało w okresie specjalnego głodu na kapitały obrotowe poczynić zarządzenia, leżące w możliwościach rządu, które sprzeciwiłyby się wzrostowi kapitałów, przeznaczonych dla operacji kredytowych. Stąd zarządzenia znoszące 10 proc. dodatek do podatku od kapitałów i rent i obiecane poważne zmniejszenie tego podatku. Wreszcie dla złagodzenia kryzysu rolnego został przedsięwzięty szereg zarządzeń, natury bądź czasowej, bądź zasadniczej. Do zarządzeń o charakterze stałym należy ochrona celna produkcji rolnej oraz wolny wywóz zboża. Do zarządzeń o charakterze czasowym — zwrot cel przy wywozie zboż, pewne ulgi podatkowe, które zarządząco, oraz bardzo poważne powiększenie kredytów rolnych przez Bank Polski kosztem uszczerplenia kredytów przemysłowych, gdyż całokształt sytuacji gospodarczej nie pozwolił na ogólne podnoszenie portfeli. Zarządzenia te dotychczas nie wyrównały rozpiętości między cenami zboża i produktów przemysłowych, jednak poprawa ta niewątpliwie powoli, lecz stale zarysowywać się będzie.

Wszystkie zarządzenia nie dalyby skutku, gdyby tylko rząd przystosowywał się do zmienionego układu stosunków gospodarczych. Żaden rząd na świecie nie może stworzyć nic innego prócz takich, czy innych warunków pracy. Te ramy ogólne musi wypełnić wysiłek społeczeństwa i tu stwierdzić należy z głęboką radością, że społeczeństwo umie borykać się z przeciwnościami, nie ulega ono już dzisiaj chorobie powszechnej niewiary we własne siły, a ta właśnie choroba sprowadziła już w czasie niepodległego życia największe chyba спустoszenia.

Rezultaty.

Jakie są tedy rezultaty przystosowania się do innych i trudniejszych warunków pracy? Popatrzymy na stan Banku Polskiego, jest to bodaj niewątpliwie najmiejscowym wyrazem sytuacji finansowej kraju. Cóż widzimy? Zapas walut i złota, który na dzień 1.1 1929 roku wynosił 1.148.702 tys. zł., na dzień 1.V 1929 r. — 1.106.781 tys. zł., obecnie na dzień 1.X wynosi 1.096.650 tys. zł. Jeśli porównamy obecny stan zapasów złota i dewiz w Banku Polskim ze stanem najwyższym, który istniał w dniu 10 stycznia 1929 roku, to widzimy, iż ogólny ubytek złota i dewiz od maximum po dzień 1.X 1929 roku wynosi 123.909 tys. złotych. Jeśli zważyć, że w okresie od 1.1 1929 r. do dnia 1.X 1929 r. Bank Angielski stracił 23 miliony f. st. zł., Reichsbank 337 milionów marek złotych pokrycia dewizowo-złotowego, a Bank Polski w tym samym okresie czasu tylko 60 milionów złotych to uznać trzeba, że odporność naszego organizmu gospodarczego jest znaczna. W miarę jak wzrosło nasze własne zaufanie w swe siły, wzrosło i zaufanie obcych. Mimo odpływu kapitałów ze starego ładu do Ameryki kapitały z Polski nie ubywały.

Wywóz i przywóz.

Drugim objawem, wskazującym na przystosowanie się do trudniejszych warunków organizacji gospodarczej Polski jest układ wzajemny wywozu i przywozu. Od lipca mamy bilans handlowy aktywny. Czynność bilansu handlowego jest czynnikiem pierwszorzędowego znaczenia dla odbudowy naszych stosunków pieniężnych, ale zjawiskiem bardziej istotnym niż dodatnie saldo jest sposób, w jaki zostało ono osiągnięte. Wzrost wywozu — to jest cecha charakterystyczna pracy i odporności naszego aparatu produkcji. Drugim zjawiskiem znamieniem jest powszechność tego wzrostu, który objął zarówno wyroby gotowe, jak i surowce, zarówno płody rolne, jak i wytwórczość przemysłową. Przeciętna wywozu w kwartale lipiec — wrzesień wynosiła w roku zeszłym 200.733 tys. zł. miesięcznie, w roku bieżącym — 273.063 tys. zł. miesięcznie. W tem wywóz surowców i półfabrykatów wyniósł przeciętnie w roku zeszłym 113.377 tys. zł., w roku bieżącym 124.263 tys. zł., wyrobów gotowych — w roku zeszłym 33014 tys. zł., w roku bieżącym —

51.852 tys. zł. Artykułów spożywczych w porównywanym kwartale wywieziono przeciętnie miesięcznie za 34.538 tys. zł., w roku bieżącym — za 71.741 tys. zł., zwierząt żywych przeciętnie w roku ub. za 19.797 tys. zł., w roku bież. — za 25.182 tys. zł. Przeciętny import za te same miesiące wynosił w roku ubiegłym 273.251 tys. zł. miesięcznie, obecnie 243.810 tys. zł. miesięcznie. Nie należy ulegać złudzeniu, że czynne saldo bilansu handlowego da się utrzymać stałe w ciągu długiego szeregu miesięcy, ale jeśli bez spadku wywozu saldo oscylować będzie przez dłuższy czas około punktu „0”, co jest dość prawdopodobne, to wystarczy. Więcej jest bowiem warta równowaga bez kurczenia operacji, niż saldo czynne przy zahamowaniu twórczości i spożycia. Zjawisko to jest szczególnie jaskrawe zwłaszcza jeśli porównamy obecną poprawę bilansu handlowego z tą poprawą, jaka miała miejsce w końcu roku 1925 i 1926. Wówczas przedewszystkiem zmniejszył się przywóz, społeczeństwo przed trudnościami bronilo się biernie, wciągając się jak ślimak do skorupy, kurcząc się samo i kurcząc swe potrzeby. Przeciętna wartość przywozu w miesiącach czynnego bilansu handlowego z 1925 i 1926 roku i za trzy miesiące 1927 roku wynosiła miesięcznie złotych dzisiejszych 136.369 tys. zł., wywozu — 192.339 tys. zł. Dzisiaj cyfry te wynoszą odpowiednio 246.810 tys. zł. 273.063 tys. zł. Wzrost przywozu równa się 81,1 proc., w wywozie — 42,0 proc., w obrocie — 58,2 proc. Dziś społeczeństwo walczy z trudnościami czynnie, umie wytworzyć i to wytwarzać tak, że zdoła je sprzedać produkt swej pracy po cenach konkurencyjnych bez premii, jaką w roku 1925 i w pierwszej połowie 1926 r. dawał wywózowi spadek waluty. Bez zastrzyku tego trującego lekarstwa Polska rozszerzyła pojemność swoich rynków zewnętrznym. Wartość tego rynku jest tem większa, że ciastota pieniężna w całej Europie wywołać musiała zmniejszenie spożycia i utrudnił przez to walkę o rynek. Wydajność pracy naszej i jej organizacja uczynić musiała przez trzy ostatnie lata istotne postępy, aby dać ten wynik.

Wzrost kapitału obrotowego.

Trzecim wreszcie dowodem umiejętności przewyższania trudności jest wzmocnienie procesu kapitalizacji, ściślej może powiedziawszy, wzmocnienie, narastanie kapitałów obrotowych tego co popularnie nazywamy oszczędnościami. Przyrost naprz. w kasach oszczędnościowych w PKO., który w ciągu 8 miesięcy 1928 roku stanowił 17,8 miliona złotych, wynosił w tym samym okresie roku 1929 25,2 mil. zł. (Suma wkładów tych wynosi obecnie 129 milionów złotych). Przeciętnie miesięcznie przystały wkłady oszczędnościowe w PKO. w roku 1928 o 2,2 miliony zł., w roku bieżącym o 3,2 miliony zł. Podobny objaw widzimy w komunalnych kasach oszczędności.

Oto najogólniejszy zarys okresu, który przeżyliśmy i przeżywamy oraz przystosowania się Polski do warunków ogólnego kryzysu Dni ostatnie przynoszą pewne perspektywy zmiany w dotychczasowym biegu rzeczy. Horyzont jakgdyby zaczyna się wypogadzać na niektórych odcinkach. Rynek pieniężny na całym świecie, w Europie zaś szczególnie, doznał pewnego odprężenia. Likwidacja rozrachunków wojennych, wynikłych z wielkiej wojny, powoli, ale jednak postępuje naprzód. Nic nie wyjaśniło się jeszcze zupełnie, ostatecznie jednak pewien powiew optymizmu przepłynął ostatnio nad Europą.

Kryzys, oznaki poprawy i potrzeba ostrożności.

Przystępując w takim momencie do rozwiązania pewnych sposobów rozwoju życia gospodarczego, sądzę, iż rzucić się musimy największą ostrożnością. Zdaje się, że najważniejsze zakłócenie linii kryzysowej bodaj już jest poza nami, ale niewiadomo, jak szybko iść będzie poprawa. Nie można być całkowicie pewnym, że nastąpiła ona wogóle. Nie wolno więc tem bardziej liczyć, że będzie szybka, dyskонтować ją zgóry. To też rząd zasadniczo nie zmienia swojej taktyki finansowej, zakreślonej panom sprzedawo. Restrykcje budżetowe w dziedzinie inwestycji pozostają nadal w mocy. Sądzę, że i życie gospodarcze wykaże w tej dziedzinie niezbędną wstrzemięźliwość. Odbudowa i zwiększenie kapitałów obrotowych wciąż jeszcze stanowi zagadnienie pilniejsze, niż rozbudowa kapitałów inwestycyjnych, czy zwłaszcza forsowanie spożycia. Zasada zaciskania pasa nie przestała jeszcze być aktualna. Z ciężkiego okresu powszechnego kryzysu wychodzimy ręką obronną. Ani waluta, ani równowaga budżetowa, ani stan zatrudnienia — te trzy najważniejsze bodaj wskaźniki położenia gospodarczego — nie wykazują najmniejszego wstrząsu. Rzeciwnie raczej, i twierdzić można, że dzięki umiejętności przeciwstawieniu się warunkom, trudności przeżyte i przeżywane dały pewne rezultaty dodatnie. Stosunek kapitałów obrotowych do zakładów niewątpliwie się poprawił w ciągu 1929 roku. Rynek pieniężny w znacznej mierze został upłyniony. Waluta okrzepła. Równowaga budżetowa, mimo podniesienia uposażenia urzędników w roku 1929 o 100 milionów w stosunku do roku 1928, jest nadal zupełna i zachowywana bez wysiłku. Jeśli zatem potrafimy nadal zachować pewien umiar w posunięciach gospodarczych, są wszelkie szanse po temu, że gdy okres złej koniunktury pozostanie poza nami, przystąpimy do dalszej rozbudowy naszej wytwórczości i wymiany, wzmocnienia, nie zaś osłabienia przez dni próby. Dążeniem do tego niezbędnego umiaru nacechowane są właśnie wszystkie projekty skarbowe i finansowe jakie mam zaszczyt przedłożyć Panom celem zasięgnięcia światłego ich zdania.



Żądać wszędzie tylko marki

„PEPEGE“

z podkową.

8051

Ćwierć wieku pracy publicystycznej Ludwika Abramowicza.

W ubiegłą sobotę grono przyjaciół i znajomych święciło jubileusz 25-letniej pracy publicystycznej Ludwika Abramowicza, redaktora i wydawcy tygodnika „Przegląd Wileński”. W pierwszych bowiem dniach listopada 1904 roku ukazała się w warszawskim tygodniku „Ognio” pierwsza jego praca publicystyczna — Korespondencja z Krakowa. Był to początek długiej, wytrwałej, zawsze z jednakową niezłomną wiarą w słuszność głoszonych idei prowadzonej działalności publicystycznej jubilat.

Urodzony w r. 1879 w Moskwie w rodzinie pochodzącej z Wilna, po odbyciu studiów średnich i wyższych w Moskwie, Charkowie i Krakowie, skorzystał z pierwszej sposobności aby w r. 1905 przenieść się do Wilna, miasta, które było zawsze i jest centralnym punktem jego zainteresowań oraz obiektem głębokiego przywiązania. Zdeklarowany już wyznawcą współczesnych idei demokracji i postępu społecznego, wstąpił tu zaraz do redakcji założonej w r. 1906 przez Michała Romera radykalno-demokratycznej „Gazety Wileńskiej”. Niedługo był jej żywot, a po jej zamknięciu został członkiem redakcji „Kurjera Litewskiego” w okresie redagowania go przez Czesława Jankowskiego i Wojciecha Baranowskiego. Na stanowisku sekretarza redakcji dotrwał do chwili kiedy w r. 1911 nastąpiła fuzja „Kurjera Litewskiego” z „Dziennikiem Wileńskim”, organem narodowej demokracji. Nie mogąc się pogodzić z nowym kierunkiem pisma, wystąpił z jego redakcji i założył tygodnik „Przegląd Wileński”, będący wyrazem ideologii wczesnej inteligencji postępowej na gruncie wileńskim. Tygodnik ten z małymi przerwami w okresie wojennym, wydaje i redaguje Ludwik Abramowicz do dnia dzisiejszego.

Na krótko przed wojną, w okresie wzmocnienia się akcji niepodległościowej w Polsce, przeniósł się jubilat do Warszawy i wziął tam czynny udział w tej akcji. Redagował kolejno „Strażnicę”, „Prawdę” i już podczas wojny „Wiadomości wojenne” — organy rewolucyjnej akcji niepodległościowej. W zimy r. 1914 podjął się misji przedostania się przez front niemiecki celem dostarczenia odciętym kotom niepodległościowym w Warszawie niezbędnych dla ich pracy informacyj o działaniach legionów Piłsudskiego i Nacz. Komitetu Narodowego w Krakowie. Z wielkimi trudnościami udało mu się misję ową spełnić i okólną drogą wrócić zpowrotem do kraju. Przybywszy wówczas do Wilna wygłosił tu kilka zakonspirowanych odczytów o sytuacji i polityce wojennej. W Warszawie brał czynny udział w organizacji i pracach Ligi Państwowości Polskiej, redagował ponownie nielegalną „Strażnicę”, a po utworzeniu się Tymczas. Rady Stanu został kierownikiem jej biura prasowego.

Jednakże uczucia i zainteresowania kierowały go zawsze ku ziemiom b. W. X. Litewskiego i ku ich Stolicy Wilno. To też korzystał z każdej sposobności, aby w pracy swej zbliżyć się ku niemu. Z tych pobudek przyjął stanowisko referenta Spraw Litwy i Białorusi w Departamencie Politycznym Rady Stanu, skąd następnie przeszedł do Departamentu Litewsko-Białoruskiego w nowoutworzonym Min. Spraw Zagran.

Natychmiast po wyzwoleniu Wilna stanął się do pracy na gruncie rodzinnego miasta. W Okręgu Wileńskim Z. C. Z. W. objął stanowisko naczelnika wydziału prasowego. W tym to okresie poglądy Ludwika Abramowicza zaczęły się rozchodzić z polityką uprawianą przez Komisarza Generalnego Z. C. Z. W. Pod naciskiem Sejmu Ustawodawczego polityka ta coraz bardziej odbiegała od zasad wyrażonych w kwietniowej odezwie Naczelnego Wodza „Do mieszańców Ziemi b. W. X. Litewskiego”. W lipcu 1920 r. podał się do dymisji i pozostał w Wilnie, gdzie w okresie rządów litewskich rozpoczął wydawanie „Gazety Krajowej”. Wkrótce gen. Żeligowski powitał w swym piśmie z entuzjazmem, sądząc, że przynie-

nie ono realizację coraz wyraźniej krystalizującej się w nim ideologii krajowej. Późniejszy bieg wypadków zawiódł te nadzieje i jubilat, widząc niepopularność wyznawanej przez siebie idei, oddał pismo w ręce Ludwika Chomińskiego, przedstawiciela bardziej umiarkowanej grupy krajowców, a sam po jakimś czasie wznowił „Przegląd Wileński” jako tygodnik do dzisiaj istniejący.

Poza działalnością publicystyczną i polityczną zajmował się Ludwik Abramowicz bardzo żywo zagadnieniami naukowymi, szczególnie dotyczącymi przeszłości Wilna i ziem b. W. X. Litewskiego. Był jednym z inicjatorów Tow. Przyjaciół Nauk w Wilnie i kilkakrotnie członkiem jego zarządu. Po utworzeniu przez Tadeusza Wróblewskiego Fundacji im. T. i E. Wróblewskich wszedł do Komitetu Fundacji. Ogłosił drukiem kilka prac z dziedziny historycznej, a w r. 1925 fundamentalne dzieło p. t. „Cztery wieki drukarstwa w Wilnie”. Jest jednym z najlepszych znawców przeszłości ziem naszych, właścicielem bardzo cennego zbioru druków i dzieł sztuki z tej dziedziny, oraz znanym szeroko bibliofilem.

W dniu jubileuszu szanownego i kochanego kolegi naszego nie zamierzamy wchodzić w szczegółową ocenę owoców jego 25-letniej pracy. Jest ona dziś w pełnym rozwoju i przedwcześnie byłoby mówić o niej, jako o pewnej rzeczy zakończonej. A jeśli nie sąd, to nasz do niej stosunek wolno i potrzeba wypowiedzieć.

Widzimy w szan. jubilate epigona pewnego świetnego okresu w życiu umysłowym i społecznym Wilna, epigona tego renesansu, który po długich latach zupełnego bezwładu i martwej ciszy zajaśniał nowym blaskiem w okresie 1-ej rewolucji rosyjskiej. Renesans ten, ogromna prężność i rozmach ujawniały podówczas przez społeczeństwo wileńskie musiał wydać nowe talenty i nowe charaktery. Talent publicystyczny Ludwika Abramowicza jest talentem pierwszej klasy tak pod względem treści jak pod względem formy. Niedawno jeszcze krytyk „Wiadomości Literackich” stwierdził z całą słusznością, iż pod względem poziomu i kultury publicystycznej „Przegląd Wileński” stoi na czele czasopism politycznych w Polsce. Nieugiętość przekonań Ludwika Abramowicza jest rzeczą ogólnie znaną. Zjednała mu ona wielu wrogów, ale też i wielu przyjaciół. W okresie największej niepopularności jego ideologii nie ugiął się on ani na chwilę. Przeciwnie, zaostrzył tembardziej sposób jej wyrażania, jakby wyzywając przez to przeciwników do walki. Odrzucał wszelki kompromis ideowy, wszelkie nakazy oportunistów życiowego, coraz bardziej izolując się przez to nawet od tych, którzy sprzyjali zasadniczo tej ideologii. Przetrwiał w ten sposób okres najcięższy i przeniósł swą ideę nienaruszoną na grunt nowego okresu, który znamionuje zakończenie napięcia walki politycznej toczącej się przez szereg lat o posiadanie stolicy ziem b. W. X. Litewskiego.

Różnił się w poglądach z szanownym jubilate napozór bardzo znacznie. Być może, różnimy się co do wielu rzeczy i dzisiaj. Ale różnice te dotyczyły niemal wyłącznie kwestyj wtórnych lub nieistotnych. W słowniku do zasadniczej idei — restytucji państwowości dawnego W. X. Litewskiego nigdy nie byliśmy sobie obcy, choć różnie wyobrażaliśmy sobie te lub inne jej kształty i odmiennymi drogami prowadziła nas do niej myśl nasza. Z tego też a nie innego powodu, określając swój stosunek do Ludwika Abramowicza — redaktora „Przeglądu Wileńskiego”, możemy dziś zarazem serdecznie uściśnić dłoń jako współredaktora naszego pisma, życząc mu aby w następnym ćwierćwieczu jego pracy, opartej na miłości do kraju i do jego wielkiej przeszłości, różne drogi nasze, które mi w jednym kierunku kroczymy, zwały się w jedną i doprowadziły do wspólnego celu.

Zbyt może szczerze szafowanie tym orderem spopolitowało nieco jego znaczenie, w tym wypadku jednakże jest to wyróżnienie nie zdawkowe i nie podrywkowe względami pobocznymi, lecz niewątpliwie mające swe źródło w sprawiedliwej ocenie zasług, położonych dla polskości przez utalentowaną literatkę, publicystkę i gorliwą działaczkę na niwie oświatowej.

Pracę społeczną rozpoczyna p. H. Romer od najwcześniejszych lat. Już od 1897 roku uczy na wsi dzieci i organizuje zespoły, biblioteki, sprzedaż i kolportaż książek polskich, zdając dokładnie sprawę, że się naraża na szykany i przesładowania ze strony władz rosyjskich.

Po powrocie do kraju z Paryża gdzie kończy wyżną szkołę nauk społecznych i otrzymuje dyplom ukończenia kursu dziennikarstwa zajmując się publicystyką pisując w „Kurjerze Litewskim”, „Gazecie Codziennej”, „Przyjacielu Ludu”, „Litwie i Rusi”, oraz rozmaitych pismach warszawskich. W tych dziedzinach przedewszystkiem czynna była i jest od wielu lat p. H. Romer-Ochenkowska, chociaż i inne pola pracy społecznej, nie były jej obce.

Od roku bowiem 1912 bierze czynny udział w poczynaniach niepodległościowych, pomagając Legionom w rozmaity sposób (składki, broń, przewożenie wiadomości i t.p. praca w szpitalach i kantynach) w P. O. W. i w Lidze Kobiet.

Od 1919 roku zamieszkuje w Wilnie na stałe i jest stałą współpracowniczką pism codziennych: „Nasz Kraj”, — „Gazeta Krajowa”, „Słowo”, „Kurjer Wileński”.

Pozatem znana jest p. H. Romer-Ochenkowska jako autorka szeregu książek:

Karyta (czyli miłość patriotyczna obrazek wierszem z 1823 r.). Majaki (powieść na tle stosunków polskoliteńskich po 1905 roku, dwa wydania), Swoi ludzie (nowele o ludziach z Wileńszczyzny), Książka o nich (romans psychologiczny), Różne światy (powieść popularna), Co jest na niebie i na ziemi? (popularna geografja, sześć wydań w Wilnie).

Komedyjek wierszem i prozą: Noc świętojańska, Czary w lesie, Siostry, Przygody młynarza, Nasza szopka.

Broszury: Wilno, Dwa obrazy (Ostrobramski i Czestochowski) Krótka historia oświaty na Litwie i Białej Rusi, Jak odzyskaliśmy Niepodległość? Bady praktyczne dla nauczycieli wiejskich, oraz

Scen: Wilja u P-stwa Mickiewicza w Nowogródku w 1809, Rezerwa Wileńska w 1919 roku (zdobycie Wilna przez wojska Piłsudskiego).

Wybitny, nie znający żadnych kompromisów patriotyzm, głębokie upamiętnienie i przywiązanie do kraju rodzinnego, które zawsze ce-

Tydzień 45	LISTOPAD	Dni 30
CZWARTEK	7	OSTATNIE DNI SPRZEDAŻY Losów 1-ej Klasy Państwowej Loterii Klasowej
PIĄTEK	8	w największej i najszcześli. Kolekturze „NADZIEJA” Sykstuska 6 LWÓW Sykstuska 6
SOBOTA	9	Główna wygrana 750.000 złotych.
NIEDZIELA	10	Co drugi los wygrywa! Ciągnięcie już 14 i 15 b. m.!
PONIEDZ.	11	Ogólna suma wygranych wynosi 32 miliony złotych.
WTOREK	12	CENA LOSÓW: ćwiartka zł. 10.—, połówka zł. 20.—, cały zł. 40.— Na zamówienia wysyłamy natychmiast losy, załączając nasz blankiet P. K. O., na bezpłatną przesyłkę należytości.
ŚRODA	13	Naszym graczom sprzyja stale nadzwyczajne szczęście.

Inżynier
Wiktor Niewodniczański
Doradca Techniczny Banku Gospodarstwa Krajowego
zmarł dnia 9-go listopada 1929 roku
o tej niepowetowanej stracie zawiadamia
Dyrekcja Wileńskiego Oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego.

Bolesław Borkowski
b. pracownik Państwowego Banku Rolnego Oddziału w Wilnie
po długich i ciężkich cierpieniach zmarł 10.XI. r. b.
Ekspozycja zwłok do Kościoła Wnieściskich Świętych odbyła się w dn. 11.XI. Nabożeństwo żałobne odbędzie się we wtorek 12.XI. o godz. 8 1/2 rano, poczem nastąpi pogrzeb.
O powyższem zawiadamia
Dyrekcja Państwowego Banku Rolnego Oddziału w Wilnie.

„Polonia Restituta”
w uznaniu zasług p. H. Romer-Ochrnkowskiej.

Na liście odznaczonych orderem „Polonia Restituta” z okazji jedenastej rocznicy niepodległości Polski znalazło się również nazwisko naszej stałej współpracownicy, kierownicy literackiej naszego pisma, tyle zasłużonej dla polskiej piśmiennictwa i polskiej kultury w naszym kraju p. Heleny Romer-Ochenkowskiej.

Zbyt może szczerze szafowanie tym orderem spopolitowało nieco jego znaczenie, w tym wypadku jednakże jest to wyróżnienie nie zdawkowe i nie podrywkowe względami pobocznymi, lecz niewątpliwie mające swe źródło w sprawiedliwej ocenie zasług, położonych dla polskości przez utalentowaną literatkę, publicystkę i gorliwą działaczkę na niwie oświatowej.

Pracę społeczną rozpoczyna p. H. Romer od najwcześniejszych lat. Już od 1897 roku uczy na wsi dzieci i organizuje zespoły, biblioteki, sprzedaż i kolportaż książek polskich, zdając dokładnie sprawę, że się naraża na szykany i przesładowania ze strony władz rosyjskich.

Po powrocie do kraju z Paryża gdzie kończy wyżną szkołę nauk społecznych i otrzymuje dyplom ukończenia kursu dziennikarstwa zajmując się publicystyką pisując w „Kurjerze Litewskim”, „Gazecie Codziennej”, „Przyjacielu Ludu”, „Litwie i Rusi”, oraz rozmaitych pismach warszawskich. W tych dziedzinach przedewszystkiem czynna była i jest od wielu lat p. H. Romer-Ochenkowska, chociaż i inne pola pracy społecznej, nie były jej obce.

Od roku bowiem 1912 bierze czynny udział w poczynaniach niepodległościowych, pomagając Legionom w rozmaity sposób (składki, broń, przewożenie wiadomości i t.p. praca w szpitalach i kantynach) w P. O. W. i w Lidze Kobiet.

Od 1919 roku zamieszkuje w Wilnie na stałe i jest stałą współpracowniczką pism codziennych: „Nasz Kraj”, — „Gazeta Krajowa”, „Słowo”, „Kurjer Wileński”.

Pozatem znana jest p. H. Romer-Ochenkowska jako autorka szeregu książek:

Karyta (czyli miłość patriotyczna obrazek wierszem z 1823 r.). Majaki (powieść na tle stosunków polskoliteńskich po 1905 roku, dwa wydania), Swoi ludzie (nowele o ludziach z Wileńszczyzny), Książka o nich (romans psychologiczny), Różne światy (powieść popularna), Co jest na niebie i na ziemi? (popularna geografja, sześć wydań w Wilnie).

Komedyjek wierszem i prozą: Noc świętojańska, Czary w lesie, Siostry, Przygody młynarza, Nasza szopka.

Broszury: Wilno, Dwa obrazy (Ostrobramski i Czestochowski) Krótka historia oświaty na Litwie i Białej Rusi, Jak odzyskaliśmy Niepodległość? Bady praktyczne dla nauczycieli wiejskich, oraz

Scen: Wilja u P-stwa Mickiewicza w Nowogródku w 1809, Rezerwa Wileńska w 1919 roku (zdobycie Wilna przez wojska Piłsudskiego).

Wybitny, nie znający żadnych kompromisów patriotyzm, głębokie upamiętnienie i przywiązanie do kraju rodzinnego, które zawsze ce-

W deszcz, wicher i śnieg używaj
KREM NIVEA
na szorstkość skóry

Dr. med. J. Dobrzański
ginekolog
prezntosił się na ul. Zawalną Nr. 8 m. 3.
Przyjmuje codziennie d. godz. 4 — 5 p.p.

chowały p. Romer-Ochenkowską w zupełności usprawiedliwiają odznaczenie orderem „Polski odbudowanej”.

Z żywym zadowoleniem witamy tę zasłużoną nagrodę i składamy odznaczony naszej koleżance redakcyjnej szczerze gratulacje.

Przebojowy film Polskiej Złotej Szepci
Z dnia na dzień
z **Marją Górczyńską** w roli tytułowej
jutro w kinie „HOLLYWOOD”.

Ostateczny czas! Decydująca chwila!

OBYWATELE! Pojutrze 14-go Listopada rozpoczyna się już ciągnięcie 1-ej klasy 20-tej **Polskiej Państw. Loterii Klasowej** której **główna wygrana** wynosi zł. **750.000** **A CO DRUGI LOS STANOWCZO WYGRYWA!**

Najszcześliwsza Kolektura Polsk. Państw. Lot. Klas. H. MINKOWSKI
Wilno, Niemiecka 35, TELEFON 13-17 P. K. O. 80928
Centrala w Warszawie — Nalewki 40, tel. 296-35 P. K. O. 3553, Oddział w Lidzie — Suwalska 28,
usześliwili już tysiące graczy, **bowiem posiada zawsze szczęśliwe losy!!!**

Nie zwlekajcie! Czas jest drogi! Ciągnięcie pojutrze!

Kupując u nas 1/4 losu za 10 zł., 1/2 losu za 20 zł., 1/1 los za 40 zł.

można się łatwo wzbogacić, żyć w dostatku i dobrobycie — bez trosk codziennych!

A więc pocóż zwlekać? Śpieszcie zatem copędzej do najszcześliwszej kolektury H. MINKOWSKIEGO
Wilno, Niemiecka 35
gdzie szczęście stale sprzyja graczom.

Zlecenia zamiejscowe uskuteczniamy natychmiast po wpłaceniu należności na nasze konto P. K. O. 80928.
3281

Święto Niepodległości w Wilnie.
W przededniu uroczystości.

W dniu wczorajszym Wilno obchodziło uroczystie 11-tą rocznicę wskrzeszenia Państwa Polskiego. Już w przeddzień miasto przybrało charakter odświętny. Wszystkie gmachy rządowe i miejskie oraz Góra Zamkowa jasno iluminowane czyniły wieczorem efektowne wrażenie.

Nabożeństwo żałobne za duże poległych policjantów.

W niedzielę o godz. 10-ej rano w kościele św. Kazimierza J. E. biskup Bandurski odprawił nabożeństwo żałobne za duszę szeregowych Policji Państwowej województwa wileńskiego, poległych na posterunku w obronie ładu i bezpieczeństwa publicznego. Na nabożeństwie poza licznymi przybyłymi publicznością obecni byli przedstawiciele władz w osobach p. p. wojewody Raczkiewicza, vice-prezydenta miasta Czyż, rektora U. S. B. ks. Falkowskiego, prezesa Sądu apelacyjnego Bochwica, prezesów P. K. P. i dyrekcji P. i T. oraz Izby Skarbowej pozatem korpus oficerski Policji z komendantami Izdyrdorczykiem i Konopko na czele.

Po skończonym nabożeństwie w podniosłych słowach przemówił J. E. biskup Bandurski, wygłaszając piękne przemówienie o zasługach i czynach tych nieznanym bezimiennych szeregowych „armji wewnętrznej”, którzy w obronie bezpieczeństwa publicznego, złożyli na ołtarzu Ojczyzny to, co mieli najdroższego — własne życie.

Dalszy ciąg żałobnych uroczystości odbył się na Rossie, gdzie na grobach poległych policjantów złożyli wspaniałe wieńce: p. wojewoda Raczkiewicz oraz w imieniu miasta vice-prezydent Czyż. Na grobach poległych obrońców Wilna w imieniu Policji Województwa Wileńskiego złożył wieńiec nadkomisarz Konopko.

Nabożeństwo solenne w Bazylice.

Uroczystości w dniu wczorajszym rozpoczęły się nabożeństwem dziękczynnym w Bazylice katedralnej. Jeszcze przed godz. 9-tą na Plac Katedralny zaczęły napływać oddziały wojskowe, ustawiając się wzdłuż placu. Licznie reprezento-

wane były również miejscowe organizacje Przysposobienia Wojskowego, organizacje społeczne i zawodowe oraz szkoły i Uniwersytet. W jarzance się od świątla Bazylice pierwsze miejsca zajęli przedstawiciele władz z p. wojewodą Raczkiewiczem, vice-prezydentem miasta Czyżem, rektorem U. S. B. ks. Falkowskim, starostą grodzkim Iszora i gen. Krok-Paszkowskim na czele. Tuż koło wielkiego ołtarza zasiadli dostojnicy kościoła w otoczeniu kapituły i kleru.

Nabożeństwo celebrował J. E. biskup Michalkiewicz. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Walerjan Meysztoż, nawiązując do epopei walk, męczeń i cierpień przez jakie przeszedł Naród zanim zabyła jutrznia wolności.

Uczczenie zastug Policji Państwowej.

Po nabożeństwie, a przed mającą nastąpić defiladą, wobec zastępów wojsk, które wypełniły plac dookoła bazyliki i przyległe ulice. Do odznaczonych oficerów P. P. i policjantów przemówił w krótkich słowach p. wojewoda wileński podkreślając, iż sprawność policji coraz bardziej wzrasta i że zwłaszcza policja na naszych ziemiach, które przeżyły trudne okresy, zasługuje na wyróżnienie. Pan wojewoda zakończył przemowę swą okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, na cześć Głowy Państwa P. Prezydenta Mościckiego i pierwszego budowniczego P. Marszałka Piłsudskiego. Z kolei pan wojewoda wręczył następujące odznaczenia nadane w dniu 13.XII 1928 roku za zasługi na polu bezpieczeństwa publicznego.
(Dalszy ciąg na 4-ej stronie).

KINO-TEATR
SŁOŃCE
Dąbrowskiego 5.

Premjeral Wkrótce Premjeral
obraz, który każdy widzieć powinien od najmłodszego do najstarszego.

Miliona Poległych (Wizja Historji)
Jedyny obraz, który uzyskał protektorat LIGI NARODÓW. Epokowe dzieło. Realizowane na tle bohaterstwa znanego pułkownika Driant'a. Film poświęcony meosennikim a jozu nielzję dzie i u zkoat — Wojnie. W rolach głównych: Zuzanna Bianchetti, André Nox i Hans Brousewetter.

WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU
Z działalności grupy regionalnej B. B. W. R.

Na terenie woj. nowogrodzkiego odbyły się następujące zebrania i wiec...

mówienia na temat aktualnych spraw politycznych i gospodarczych.
W Hryciewiczach i w Zaostrowie...

Defraudacja w Magistracie w N-Wilejce.

Jak nam donoszą zbiegi w niewiadomym kierunku urzędnik magistratu N-Wileki...

Uwadze myśliwych.

Pisałmśmy niedawno, że ubiegła zima, obfitych w ostre mrozy, wplynęła ujemnie na zwierozstan w województwie nowogrodzkiem...

wano na nich, jeszcze ani razu poważnie. Wprawdzie przed miesiącem przytaszczo...

TEATR LUTNIA.

Rewja wileńska „Złote Wilno“. Udział biora: Helena Moretti, Halina Tchorzanka...

A więc rozwija się coraz lepiej i ma już swój gen, powiedziałabym wileński bo i ten gatunek wesołości i dowcipu...

Pan Zagłoba nie wydał mi się tą frazunkiem ujemcem bibosza i zawadki, ale wykonane było ładnie. „Ja panią znam“ p. Rewkowskiego, jest miłym, dowcipnym wariantem tego rodzaju piosenek...

„Złote Wilno“ i „Czerwone róże“ przekraczają przeciętne ramy rewjowych efemeryd...

Rewellerzy mają tak ustalone powodzenie, że gdy się ukaza w swych białych ubraniach na scenie już się wszyscy cieszą...

Confencierem był p. Drwicz (pseudonim) bardzo dobrym, dowcipny jego były rzetelnie wesołe i zabawne...

Czekamy dalszych występów. Publiczności w 3-em przedstawieniu było pełniusieńko i śmiała się ochoczo.

Parkany wileńskie.

Pan minister Składowski zapisał się w pamięci polonijnych, jako ten minister, który zastąpił Polaka...

W Wilnie jest mnóstwo niezabudowanych placów, czekających na lepsze czasy i na kredyty budowlane. Plac te są oczywiście uparkowane...

Wzrost wpływów celných. W ciągu września r. b. wpływy celne z tytułu przywozu towarów zagranicznych...

KRONIKA

Wtorek 12 Listopada
Dziś: Marcina P. M.
Jutro: Stanisława Kostki.

Spozostzenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 11/XI—1929 roku. Ciśnienie średnie w milimetrach: 768

MIEJSKA

Blura meldunkowe. Przeprowadza się obecnie badanie sposobów pracy w poszczególnych biurach meldunkowych.

Dotychczas kierownictwo tych spraw spoczywało w rękach kierownika biur. Obecnie kierownictwo to obejma fachowy, byli wojskowy, obeznani ze służbą ewidencyjną...

Oświetlanie klatek schodowych. Na skutek lustracji klatek schodowych dokonanej przez starostwo grodzkie...

Przed dwoma blisko laty Wilno poruszone było tajemniczo krwawym zamieszaniem. Żądania tego świadka nie chciał uwzględnić...

Przed dwoma blisko laty Wilno poruszone było tajemniczo krwawym zamieszaniem. Żądania tego świadka nie chciał uwzględnić...

Przed dwoma blisko laty Wilno poruszone było tajemniczo krwawym zamieszaniem. Żądania tego świadka nie chciał uwzględnić...

Przed dwoma blisko laty Wilno poruszone było tajemniczo krwawym zamieszaniem. Żądania tego świadka nie chciał uwzględnić...

Przed dwoma blisko laty Wilno poruszone było tajemniczo krwawym zamieszaniem. Żądania tego świadka nie chciał uwzględnić...

Przed dwoma blisko laty Wilno poruszone było tajemniczo krwawym zamieszaniem. Żądania tego świadka nie chciał uwzględnić...

Przed dwoma blisko laty Wilno poruszone było tajemniczo krwawym zamieszaniem. Żądania tego świadka nie chciał uwzględnić...

Przed dwoma blisko laty Wilno poruszone było tajemniczo krwawym zamieszaniem. Żądania tego świadka nie chciał uwzględnić...

Przed dwoma blisko laty Wilno poruszone było tajemniczo krwawym zamieszaniem. Żądania tego świadka nie chciał uwzględnić...

Przed dwoma blisko laty Wilno poruszone było tajemniczo krwawym zamieszaniem. Żądania tego świadka nie chciał uwzględnić...

Przed dwoma blisko laty Wilno poruszone było tajemniczo krwawym zamieszaniem. Żądania tego świadka nie chciał uwzględnić...

Przed dwoma blisko laty Wilno poruszone było tajemniczo krwawym zamieszaniem. Żądania tego świadka nie chciał uwzględnić...

Przed dwoma blisko laty Wilno poruszone było tajemniczo krwawym zamieszaniem. Żądania tego świadka nie chciał uwzględnić...

właścicieli domów za nieoświetlenie lub nieodstalenie oświetlenia klatek schodowych...

WOJSKOWA

Zebrania kontrolne. Dziś, w dniu 12 listopada do zebrania kontrolnych (Arsenalka)...

Meldunki wojskowe. Na mocy przepisów wojskowych, każda osoba, opuszczająca na pewien czas miejsce swego stałego zamieszkania...

80-ła Sroda Literacka odbędzie się jutro, 13 b. m. o godzinie 20-jej w siedzibie Zw. Literatów (Ostrowska 9)...

LITERACKA

Wstępie do członków i sympatyków Zw. Literatów, oraz dla gości wprowadzonych przez członków zwyczajnych.

Wstępie Malickiej, Węglerki i Sawana. Znacomici artyści M. Malicka, A. Węgierko i Z. Sawan wystąpią w najbliższy czwartek...

Z SĄDÓW

Tajemnicza dama powodem rozprawy rewolwerowej.

Przed dwoma blisko laty Wilno poruszone było tajemniczo krwawym zamieszaniem. Żądania tego świadka nie chciał uwzględnić...

Przed dwoma blisko laty Wilno poruszone było tajemniczo krwawym zamieszaniem. Żądania tego świadka nie chciał uwzględnić...

Przed dwoma blisko laty Wilno poruszone było tajemniczo krwawym zamieszaniem. Żądania tego świadka nie chciał uwzględnić...

Przed dwoma blisko laty Wilno poruszone było tajemniczo krwawym zamieszaniem. Żądania tego świadka nie chciał uwzględnić...

Przed dwoma blisko laty Wilno poruszone było tajemniczo krwawym zamieszaniem. Żądania tego świadka nie chciał uwzględnić...

Przed dwoma blisko laty Wilno poruszone było tajemniczo krwawym zamieszaniem. Żądania tego świadka nie chciał uwzględnić...

Przed dwoma blisko laty Wilno poruszone było tajemniczo krwawym zamieszaniem. Żądania tego świadka nie chciał uwzględnić...

Przed dwoma blisko laty Wilno poruszone było tajemniczo krwawym zamieszaniem. Żądania tego świadka nie chciał uwzględnić...

Przed dwoma blisko laty Wilno poruszone było tajemniczo krwawym zamieszaniem. Żądania tego świadka nie chciał uwzględnić...

Przed dwoma blisko laty Wilno poruszone było tajemniczo krwawym zamieszaniem. Żądania tego świadka nie chciał uwzględnić...

Przed dwoma blisko laty Wilno poruszone było tajemniczo krwawym zamieszaniem. Żądania tego świadka nie chciał uwzględnić...

Przed dwoma blisko laty Wilno poruszone było tajemniczo krwawym zamieszaniem. Żądania tego świadka nie chciał uwzględnić...

Przed dwoma blisko laty Wilno poruszone było tajemniczo krwawym zamieszaniem. Żądania tego świadka nie chciał uwzględnić...

Przed dwoma blisko laty Wilno poruszone było tajemniczo krwawym zamieszaniem. Żądania tego świadka nie chciał uwzględnić...

ZEBRANIA I ODCZYTY

Wileńskie Towarzystwo Lekarskie. We środę dnia 13 listopada, o godzinie 8-jej wieczorem w lokalu własnym (Zamkowa 24) odbędzie się posiedzenie naukowe...

SPRAWY ROSYJSKIE

Nabożeństwo żałobne za dusze ofiar terronu bolszewickiego. W ubiegłą niedzielę z racji 12-jej rocznicy rewolucji październikowej...

ROZNE

W sklepie futer Zlatkowieca przy ul. Niemieckiej władze skarbowe zaskwestrowały większą ilość towaru pochodzenia zagranicznego.

TEATR I MUZYKA

Teatr miejski na Pohulance. Przedstawienie dla inteligencji pracującej. Pragnąc uprzystupnić jak najszerszym warstwom społeczeństwa oglądanie świetnej krotowidli polskiej...

Najbliższa premjera będzie „Obersztyka“ Goldoniego, w opracowaniu reżyserii p. Zelwerowiczowej.

Występy Malickiej, Węglerki i Sawana. Znacomici artyści M. Malicka, A. Węgierko i Z. Sawan wystąpią w najbliższy czwartek...

Wstępie Malickiej, Węglerki i Sawana. Znacomici artyści M. Malicka, A. Węgierko i Z. Sawan wystąpią w najbliższy czwartek...

Wstępie Malickiej, Węglerki i Sawana. Znacomici artyści M. Malicka, A. Węgierko i Z. Sawan wystąpią w najbliższy czwartek...

Wstępie Malickiej, Węglerki i Sawana. Znacomici artyści M. Malicka, A. Węgierko i Z. Sawan wystąpią w najbliższy czwartek...

Wstępie Malickiej, Węglerki i Sawana. Znacomici artyści M. Malicka, A. Węgierko i Z. Sawan wystąpią w najbliższy czwartek...

Wstępie Malickiej, Węglerki i Sawana. Znacomici artyści M. Malicka, A. Węgierko i Z. Sawan wystąpią w najbliższy czwartek...

Wstępie Malickiej, Węglerki i Sawana. Znacomici artyści M. Malicka, A. Węgierko i Z. Sawan wystąpią w najbliższy czwartek...

Wstępie Malickiej, Węglerki i Sawana. Znacomici artyści M. Malicka, A. Węgierko i Z. Sawan wystąpią w najbliższy czwartek...

Wstępie Malickiej, Węglerki i Sawana. Znacomici artyści M. Malicka, A. Węgierko i Z. Sawan wystąpią w najbliższy czwartek...

Wstępie Malickiej, Węglerki i Sawana. Znacomici artyści M. Malicka, A. Węgierko i Z. Sawan wystąpią w najbliższy czwartek...

Wstępie Malickiej, Węglerki i Sawana. Znacomici artyści M. Malicka, A. Węgierko i Z. Sawan wystąpią w najbliższy czwartek...

Wstępie Malickiej, Węglerki i Sawana. Znacomici artyści M. Malicka, A. Węgierko i Z. Sawan wystąpią w najbliższy czwartek...

Wstępie Malickiej, Węglerki i Sawana. Znacomici artyści M. Malicka, A. Węgierko i Z. Sawan wystąpią w najbliższy czwartek...

RADIO

WTOREK, dnia 12 listopada 1929 roku. 11.55 Sygnał czasu. 12.05: Koncert muzyki popularnej...

11.55 Sygnał czasu. 12.05: Koncert muzyki popularnej. 13.10: Komunikat meteorologiczny...

11.55 Sygnał czasu. 12.05: Koncert muzyki popularnej. 13.10: Komunikat meteorologiczny...

11.55 Sygnał czasu. 12.05: Koncert muzyki popularnej. 13.10: Komunikat meteorologiczny...

11.55 Sygnał czasu. 12.05: Koncert muzyki popularnej. 13.10: Komunikat meteorologiczny...

11.55 Sygnał czasu. 12.05: Koncert muzyki popularnej. 13.10: Komunikat meteorologiczny...

11.55 Sygnał czasu. 12.05: Koncert muzyki popularnej. 13.10: Komunikat meteorologiczny...

11.55 Sygnał czasu. 12.05: Koncert muzyki popularnej. 13.10: Komunikat meteorologiczny...

11.55 Sygnał czasu. 12.05: Koncert muzyki popularnej. 13.10: Komunikat meteorologiczny...

11.55 Sygnał czasu. 12.05: Koncert muzyki popularnej. 13.10: Komunikat meteorologiczny...

KINA I FILMY

„HRABIA MONTE CRISTO“, „KOBIETA BEZ ZASŁONY“. (Hollywood i Ognisko Kolejowe).

W ogłoszeniach o pierwszym z tych filmów powiedziano, że „nie ma on już wspólnego“...

W ogłoszeniach o pierwszym z tych filmów powiedziano, że „nie ma on już wspólnego“...

W ogłoszeniach o pierwszym z tych filmów powiedziano, że „nie ma on już wspólnego“...

W ogłoszeniach o pierwszym z tych filmów powiedziano, że „nie ma on już wspólnego“...

W ogłoszeniach o pierwszym z tych filmów powiedziano, że „nie ma on już wspólnego“...

Srebrne Krzyże Zasługi komendantowi wojewódzkiemu P. P. podinspektorowi Eugenjuszowi Konopko...

czenie to za zasługi około unifikacji organizacji rolniczych, następnie doręczył Złoty Krzyż Zasługi Mieczysławowi Bohdanowiczowi...

działy Strzelca, przysposobienia wojskowego i hufce szkolne. Na tie pomnika ks. Józefa Poniatowskiego...

żegnany owacyjnie przez zebrane tłumy, przeprowadzany okrzykami „Niech żyje!”, udał się do gmachu sztabu głównego...

Obróńców Ojczyzny na wniosek b. prezesa Związku Podoficerów Rezerwy Wincentego Darmiaka...

czego Państwa Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Bronzowe Krzyże Zasługi nadane w lutym 1929 r. otrzymali starsi przewodnicy Józef Bodnarowski, Stanisław Cypko, Bolesław Dzierżęcki...

Krzyż Kawalerski „Odrodzenia Polski” nadany w dniu 10.XI 1928 za zasługi przy umiędzianiu ewakuacji...

O godz. 11 min. 15 przybył na plac rewji dowódca O. K. I gen. Wróblewski, który odebrał raport od komendanta miasta płk. Wieniawy-Długoszewskiego...

Po defiladzie na placu Marszałka Piłsudskiego oddziały Strzelca oraz delegacje ze sztandarami organizacyjnymi...

W ciągu kilku miesięcy zbiórki zebrano już przeszło milion złotych. Po przemówieniu p. gen. Góreckiego...

Przejdym — Przewodniczący — Stefan Kirtiklis, gen. Krok-Paskowski, Marian Kościółkowski, Teresa Zanowicz, Eugeniusz Dobaczewski...

Defilada.

Po uczczeniu zasług Policji Państwowej nastąpiła defilada przed przedstawicielami władz, którzy z p. wojewodą Raczkiewiczem na czele...

Dzień 11-go listopada w Warszawie.

WARSZAWA, 11-XI. (Pat). Jedenaście rocznic odzyskania niepodległości obchodziła Warszawa bardzo uroczysto.

O godz. 9 rano odbyło się nabożeństwo w kościele garnizonowym przy ul. Długiej, dokąd przybyły delegacje wszystkich oddziałów...

Punktualnie o godz. 12 ej fanfaryści 36 pułku piechoty podali sygnał: „Baczność!”. Z wylotu ul. Wierzbowej ukazał się powóz, którym nadjechał Marszałek Piłsudski...

Z OSTATNIEJ CHWILI

W rocznicę zawieszenia broni.

We Francji.

PARYŻ, 11.XI (Pat). Dzisiejszym uroczystościom z okazji rocznicy zawieszenia broni towarzyszyła piękna pogoda. Miasto było udekorowane...

W Anglii.

LONDYN, 11.XI (Pat). Dzisiejszy obchód rocznicy zawieszenia broni miał uroczysty przebieg. Obchody i uroczystości odbyły się równocześnie we wszystkich częściach imperjum brytyjskiego.

Dekoracja orderami „Polonia Restituta”.

W tymże dniu w udekorowanej wielkiej sali urzędu wojewódzkiego odbył się akt udekorowania szeregu osobistości orderami „Odrodzenia Polski”...

Dziś Największy sukces światowy

Najbardziej lubiana gwiazda, oryginalna, kusząco-piękna rusalka BRYGIDA HELM. Przedwzrost kłamstwo Niny Pietrowny...

Wielki twórca potężnej armii naszej, stojącej na straży granic Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, niech żyje! I huknął z tysięcy piersi wojskowych i publiczności jak grzmot potężny okrzyk ku czci Wodza Narodu...

Depesze hołdownicze

wysłane przez zebranie organizacyjne b. peowiaków, odbyte w Wilnie w dn. 10 b. m.

Prezydent Rzeczypospolitej — Zamek — Warszawa. Zebrani dla powołania Organizacji Okręgu Wileńskiego — dawni Peowicy ze wszystkich ziem północno-wschodnich Rzeczypospolitej...

Kino Miejskie

SALA MIEJSKA Ostrobramska 5.

Od dnia 11 do 19 listopada 1929 r. wspaniale będzie wyświetlany film: „Dalsze dzieje Tarzana”

KINO-TEATR „HELIOS”

Wileńska 38.

Dziś! Największy sukces światowy! Najbardziej lubiana gwiazda, oryginalna, kusząco-piękna rusalka BRYGIDA HELM...

KINO-TEATR „HOLLYWOOD”

Mickiewicza 22.

Dziś ostatni dzień! 2-ga i ostatnia serja (zakończenie) „Hrabia Monte Christo” p. t. „Zemsta Hrabiego Monte Christo”

KINO-TEATR SŁOŃCE

ul. Dąbrowskiego 5.

Dziś! Według rozgłoszonej sztuki scenicznej: Victora Sardona „Biała Księżna z Moskwy” Pola Negri z jej niezównanym partnerem Norman Kerry.

KINO Piccadilly

Wielka 42, Tel. 17-85.

Poraz pierwszy w Wilnie mistrz maski, niezównany tragic ekranu. Niezapomniany „Dr. Mabuse” Realizacja Alfreda Lindy, twórcy „4 diabłów” i Cyrk Wolfsona.

Kino Kolejowe OGNISKO

(obok dworca kolejow.)

Dziś 1 dni następnych! Wielki, arcyciekawy film sezonu! Wspaniały dramat salonowo-erotyczny w 10 aktach. W rolach gł.: demoniczna Lili Dagover i Gösta Ekman.

Polskie Kino WANDA

ul. Wielka 30, tel. 14-81

DZIŚ! Nieporównany arcyfilm o grzechu i o kobiecie. 1-szy raz w Wilnie. BRANKA POTĘPIEŃCÓW (Nowa odpowiedź na Braterstwo Krwi)

KINO-TEATR EDEN

Wielka 36.

DZIŚ! Wielkie arcydzieło reżyserji genialnego rosijanina Aleksandra Razunina. Przeróbka sensacyjnej powieści MAURYCEGO DEKOBRY KSIĄŻĘ CZY BŁAZEN Rewelacyjny film w 12-tu aktach.

KINO LUX

Mickiewicza 11.

DZIŚ! Sensacyjny superfilm! Wzruszający dramat p. t. TANCERKA Z MOSKWY W roli głównej największa sława ekranu, niezównana obraz ilustruje szereg postaci historycznych ostatnich czasów caratu: Mikołaja II, działaczy bolszewickich, oraz romantyczne przygody wielkiego księcia Michała.

Magazyn sznurków i szpagatów S. RABINOWICZ WILNO, W. Stefana 33. Wojtak i ceratę do drzew. CENY UMIARKOWANE.

ZAKŁAD KRAWIECKI WILHELMA DOWGIAŁŁY Wilno, ul. Wielka Nr. 5 m. 8. Przyjmuje zamówienia z materiałów własnych jak również i powierzonych.

Okazyjnie z powodu wyjazdu sprzedam sklep piśmienny. Dowiedzieć się ul. Ludwisarska 2, róg Wileńskiej.

W czwartek 14 Listopada Już pojutrze Ciągnięcie 1-ej klasy 20-ej Loterii Państwowej. W piątek 15 Listopada Główna wygrana zł. 750.000. Ogólna suma wygranych dotychczas niebywała: !! 32 miliony złotych !! Szanse kolosalne! Połowa wygranych i 2 premje!!! Ryzyko minimalne! Cena b. niska — niezmienną!!! Kto o dobro swego domu dba, kupuje nasz los!!! Nasz szczęśliwy adres: E. LICHTENSTEIN i S-ka WILNO, Wielka 44.

Akuszka Maria Brzezina przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Mickiewicza 80 m. 4. W. Zdr. Nr. 8098.

Węgiel opalowy Kowalski i drzewny. Drzewo szczapowe i rabane. Dostawa niezwłoczna w zamkniętych wozach. D.-H. „Wilopał” Styczniowa 3. Telefon 18-17.

ZGUBIONO zaświadczenie na otrzymanie dowodu osobistego wydane przez Urząd gminy Drużyskiej, Ziemi Wileńskiej, 20-go kwietnia 1926 za Nr. 140/2. Na imię Nikifora Drozda.

Poszukuję posady leśniczego do majątku. Wyższe wykształcenie, dobre referencje, praktyka. Przyjmuje zarząd domami. Zgłoszenia W. Pohlanka 9, pok. 10, inż. W. Horsk.

Zdolnych wymownych Pań do podróży z wysocką prowizją poszukuje się, zgłoszenia codziennie od g. 3-6, Borowa 1. Riemień. 3117

Poszukuję stryja Aleksandra Stankiewicza. Wiadomość do Administr. „Kur. Wil.” dla Jerzego Stankiewicza.

Sprzedaje się DOM na Zwierzyniecu z powodu wyjazdu. O warunkach dowiedzieć się: Ul. Lwowska 12-4

OGŁOSZENIE. Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 26-go listopada 1929 roku sprzeda w drodze publicznego przetargu ofertowo różne materiały i przedmioty: W magazynie zasobów na st. Brześć II. kabel różny 3550 kg. kroszty do słupów telegraficznych 577 kolanka do parowego ogrzewania 4303 i inne. W magazynie zasobów na st. Łapy. resory parowozowe, tendrowe i wagonowe 2261 kg. szkło przezroczyste w taflach 255 mtr. pasy parcyjne używane 1 t. p. Wzrostków przetargu i szczegółowych informacji udziela Wydział Zasobów (III piętro, pok. Nr. 35) w dniu urzędowe od 12 do 13.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9-3 popół. Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 2-3 popół. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6-7 wiecz. we wtorki i piątki. Redakcja przyjmuje od godz. 12-2 popół. Ogłoszenia przyjmują od godz. 9-3 i 7-9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40. CENA PRENUMERATY: miesięczne z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem — 40 gr., w tekście I, II str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kronika rekl. — kom. — 1.00 zł, za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszaniowe — 30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne — 50% drożej, za zastrzeżeniem miejsca — 25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych — 25% drożej, zagraniczne — 100% drożej, samiejscowe — 25% drożej. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca „Kurier Wileński” S-ka z ogr. odp. „Kurier Wileński” S-ka z ogr. odp. „Zalcz” Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, telefon 3-40. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.

